

Sygn. akt I Ca 177/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSO Barbara Bojakowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko S. K.

o naruszanie posiadania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 18 lutego 2019 roku, sygnatura akt I C 1832/17

1. oddała apelację;

2. przyznaje adwokatowi Ł. H. zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 98,40 (dziewięćdziesiąt osiem 40/100) złotych

brutto, którą nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sieradzu.

Sygn. akt I Ca 177/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 18 lutego 2019 r., wydanym w sprawie sygn. akt I C 1832/17, Sąd Rejonowy w Sieradzu nakazał pozwanemu S. K. przywrócić powódce A. P. naruszonego posiadania nieruchomości położonej w W., gminie Z., stanowiącej działkę gruntu oznaczoną numerem ewidencyjnym (...), poprzez rozebranie płotu ogradzającego tę działkę od strony drogi publicznej, następnie przy granicy z działką numer (...) i dalej w części prowadzącej od granicy z działką (...) do działki numer (...), a także zaniechanie dalszych naruszeń (pkt 1); przyznając adwokatowi Ł. H. wynagrodzenie w kwocie 160,00 złotych, podwyższone o stawkę 23 % podatku od towarów i usług w kwocie 36,80 złotych z tytułu zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu, które nakazał wypłacić z sum budżetowych Skarbu Państwa (pkt 2).

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

A. P. i J. P. są właścicielami na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej nieruchomości gruntowej położonej w W., gminie Z., stanowiącej działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym (...), o powierzchni 1,5206 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Sieradzu VI Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta Kw Nr (...). Działka nr (...) graniczy z zabudowaną działką nr (...) zamieszkaną przez S. K., a także z działką nr (...) stanowiącą własność R. W. oraz działką nr (...) stanowiącą własność brata J. P.. Zarówno działka nr (...), jak i działka nr (...) przylegają do drogi publicznej. Działka nr (...) na długości działki nr (...) patrząc od drogi publicznej ma szerokość około 4 metrów. Na tej części działki powódka miała urządzony wjazd na dalszą część działki nr (...) wykorzystywaną do celów rolniczych. W październiku 2017 r. S. K. zagroził działkę nr (...) od strony drogi publicznej w kierunku działki nr (...) stanowiącej własność R. W., a następnie wzdłuż granicy z działką nr (...) i dalej prostopadle w stosunku do tej granicy w kierunku działki nr (...). Tym samym S. K. faktycznie włączył opisaną część działki nr (...) do swojej działki nr (...). Zagrodzona przez S. K. działka nr (...) była wykorzystywana przez powódkę oraz jej męża jako wjazd na dalszą część działki nr (...) od czasu nabycia tejże działki na podstawie umowy darowizny, tj. od 13 sierpnia 1992 r.

Pismem z 12 października A. P. i J. P. wezwali S. K. do rozebrania ogrodzenia znajdującego się na działce nr (...). Wezwanie to pozostało bezskuteczne.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu pierwszej instancji, powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie. W art. 342 k.c. zawarty został bowiem bezwzględny zakaz samowolnego naruszania posiadania nawet wtedy, gdy posiadacz jest w złej wierze. Ochroną objęte jest zatem każde posiadanie, niezależnie od tego, czy jest wadliwe, czy też zgodne z prawem. Pozwany w procesie posesoryjnym został pozbawiony podniesienia zarzutu, że przysługuje mu prawo do władania rzeczą. Wyjątkiem od tej zasady jest tylko sytuacja, gdy prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu państwowego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju stwierdzono, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Chodzi tu jedynie o takie orzeczenie, które zostało wydane po naruszeniu.

S. K., zagradzając działkę nr (...) na długością działki nr (...) i w istocie włączając ją do swojego siedliska naruszył posiadanie powódki. W toku procesu pozwany potwierdził, że ta część działki nr (...) była wykorzystywana przez powódkę jako droga dojazdowa do dalszej części działki nr (...), podejmując niedopuszczalną obronę, polegającą na powoływaniu się na przysługujące mu prawo własności do spornego gruntu.

O należnym adwokatowi Ł. H. wynagrodzeniu za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu orzeczono na podstawie § 11 pkt 4 w zw. z § 4 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019 roku, poz. 18 t.j.).

Pozwany wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając orzeczenie w zakresie pkt 1 i zarzucając:

1. obrazę art. 227, 233 k.p.c, 328 § 2 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, która skutkowałą błędnymi ustaleniami faktycznymi w sprawie poprzez:

a) przyjęcie, że pozwany S. K. naruszył posiadanie powódki poprzez wybudowanie ogrodzenia na posiadanym przez stronę powodową gruncie stanowiącym działkę o numerze (...), podczas gdy posiadał on tę nieruchomość, jeszcze przed wybudowaniem ogrodzenia, na zasadach posiadania samoistnego od lat 70-tych XX wieku, a zatem nie naruszył posiadania wnioskodawców;

b) przyjęcie, że załączone przez pozwanego dokumenty są dla sprawy nieistotne, podczas gdy wynika z nich od kiedy pozwany datuje swoje posiadanie działki (...) i na jakich podstawach opierał swoje wezwania kierowane do powódki o to, aby nie przejeżdżała przez tę działkę;

2. obrazę art. 344 § 2 k.c. poprzez zaniechanie oddalenia powództwa w całości, w sytuacji gdy w świetle okoliczności sprawy, jawi się ono jako spóźnione, albowiem S. K. już wcześniej władał nieruchomością o numerze 19/1, a postawienie ogrodzenia stanowiło wyłącznie późniejszy, dodatkowy przejaw wykonywania przez niego władztwa na gruncie, na zasadach posiadania samoistnego.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie pkt 1., poprzez oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie na rzecz pełnomocnika pozwanego zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej jemu z urzędu, które to koszty nie zostały opłacone w całości ani w żadnej części.

W uzasadnieniu środka zaskarżenia podniesiono, że iż S. K., w świetle załączonych do niniejszego postępowania dokumentów, które Sąd pominął, czuł się uprawniony do korzystania z działki (...) i z niej faktycznie korzystał. Dopiero w 2017 r., w celu zabezpieczenia swojego prawa, „przyłączył ją” (poprzez jej ogrodzenie) do swojej nieruchomości. W ten sposób urzeczywistnił swoje faktyczne władztwo nad sporną działką, które sięgało jeszcze lat 70-tych XX wieku. Powódka, dopiero po tym jak otrzymała nieruchomość w darowiźnie, to zaczęła przejeżdżać przez działkę - działkę, z której wcześniej korzystał pozwany. Z tego też względu, to ona odpuszczała się naruszania jego posiadania, a nie odwrotnie. Skoro zatem S. K. od wielu lat władał nieruchomością o numerze 19/1, w części sąsiadującej z jego działką o numerze (...), to właśnie on był w pozycji posiadacza samoistnego. Posiadanie samoistne jest posiadaniem właścicielskim i charakteryzuje się tym, że posiadacz włada rzeczą jak właściciel. Z kolei powódka, oprócz tego, że miała przejeżdżać przez sporną nieruchomość, to nie wykazała aby w jakimkolwiek stopniu wykonywała względem niej uprawnienia właścicielskie.

Powódka domagała się oddalenia apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego dokonaną przez Sąd Rejonowy, stwierdzając, iż Sąd ten nie dopuścił się naruszenia art. 227 i 233 § 1 k.p.c., bowiem poczynione ustalenia znajdują pełne odzwierciedlenie w zaprezentowanym przez strony materiale dowodowym.

Warto przy tym podkreślić, że - jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy - w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia stanu faktycznego nie był sporny między stronami i wynikał także z zeznań pozwanego, który podał, że powódka wraz z mężem cały czas jeździła przez tę część gruntu, którą skarżący następnie zagroził.

Naruszenie zaś art. 328 § 2 k.p.c., określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu, może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2001 r., sygn. akt V CKN 606/00, LEX nr 53116). Taka sytuacja w sprawie przedmiotowej nie miała miejsca.

Okoliczności podnoszone przez skarżącego, nie mają dla sprawy znaczenia, bowiem ochrona posesoryjna ma charakter prowizoryczny, a odrębność samego postępowania polega na ograniczeniu zakresu badania sądu do ostatniego stanu posiadania i faktu jego naruszenia, bez rozpoznawania samego prawa i dobrej wiary tego, kto dopuścił się naruszenia posiadania, ani tego, czy naruszone posiadanie było oparte na prawie albo zgodne z prawem.

Apelujący zdaje się zakładać, że ochronie podlega jedynie posiadanie samoistne, skoro argumentuje, że to wyłącznie jemu można przymiot posiadacza samoistnego przypisać.

Tymczasem, zgodnie z art. 336 k.c., posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny).

Ochrona przewidziana w art. 244 k.c. zatem dotyczy zarówno posiadania samoistnego, jak i zależnego.

Posiadanie zależne ma węższy zakres niż posiadanie samoistne, o ile bowiem pierwsze jest „cieniem” własności, o tyle drugie jest „cieniem” innego niż własność prawa, z którym łączy się władztwo nad cudzą rzeczą. Toteż tylko w celu usunięcia wszelkich wątpliwości art. 337 k.c. wypowiada tę oczywistą prawdę, że posiadacz samoistny, który oddał komu innemu rzecz w posiadanie zależne, nie traci posiadania. Określona rzecz może być zatem jednocześnie w posiadaniu samoistnym jednej i posiadaniu zależnym drugiej osoby.

Nawet zatem przyjęcie, że pozwany był posiadaczem samoistnym części działki, której dotyczy żądanie w przedmiotowej sprawie, bądź też właścicielem - w związku z upływem terminu zasiedzenia nieruchomości - wykonującym czynności władcze, nie wyklucza prawa do ochrony posesoryjnej powódki, jako posiadacza zależnego. Nie może zaś budzić żadnych wątpliwości, że powódka przed ogrodzeniem części działki przez pozwanego, co najmniej takim posiadaczem była, skoro korzystała z nieruchomości przynajmniej w sposób odpowiadający treści służebności przejazdu i przechodu.

Skoro pozwany naruszył posiadanie powódki w październiku 2017 r., a A. P. wystąpiła z pozwem w grudniu 2017 r., nie może być mowy o wygaśnięciu roszczenia na podstawie art. 344 § 2 k.c., bowiem powołany przepis stanowi, że roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia.

Podsumowując, Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował w sprawie przepisy prawa materialnego.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy - na podstawie art. 385 k.p.c. - oddalił apelację jako bezzasadną.

O wynagrodzeniu należnym pełnomocnikowi skarżącego, Sąd drugiej instancji orzekł na podstawie § 11 pkt 4 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 oraz § 2 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2019 poz. 18 tekst jednolity).